

No 71.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana Damasc.
Piąt. św. Jana Kapistr.
Sob. św. Eustazego Op.
Niedz. św. Anieli Wd.
Pon. Zwiast. N. M. P.
Wt. św. Teodory M.
Śr. św. Franciszka.

Wschód słońca godz. 5 m. 48
Zachód słońca godz. 6 m. 22
Dług dnia godz. 12 m. 34
Przybyło godz. 5 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd No 8.

Telefonu No 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 27 marca 1913 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża No 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptoce p. Pałka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Krokologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Otwarcie „Pathé-Salonu“

Piotrkowska 53.



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z końcem tego tygodnia nastąpi otwarcie Łódzkiego „Pathé-Salonu”. Urządzenie wykonali inżynierowie-specjaliści firmy „B-ci Pathé”, wzorując się na Salonach w Paryżu, Londynie i Wiedniu. Dzięki temu Sz. Publiczność będzie miała możliwość zapoznawania się (za 5 lub 10 kop.) ze słynnymi i najnowszymi utworami muzycznymi w wykonaniu pierwszorzędnych orkiestr i chórów, znakomitych śpiewaczek i śpiewaków, będzie mogła słyszeć (za 5 lub 10 kop.) ulubione piosenki wszelkich narodowości śpiewane przez najlepsze siły kabaretowe.

„Pathé Salon” otwarty jest codziennie od 10 rano do 12 w nocy

DYREKCYA.

UWAGA: „Pathé Salon” zaopatrzony jest w ozonową wentylację (wykonaną przez inżyniera S. Baruch), wzbijającą świeże i czyste powietrze.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj w czwartek „Jarmark małżeński” komedia.

Jutro w piątek „Upiory” po cenach najniższych.



5289

Żądajcie prawdziwej.

Wystrzegajcie się podrabiania.

Uspokojenie.

Energiczne wystąpienie Austro-Węgier przeciw Czarnogórze wywołało silne zaniepokojenie. Przez parę dni zdawało się, że wojna europejska jest już nieunikniona, dzięki atoli wysiłkom dyplomacji horyzont polityczny, zasłany gromowładnymi chmurami, począł się wyjaśniać. Czarnogórze pod wpływem wielkich mocarstw ustąpiło żądaniom Austro-Węgier, zgodziło się na zawieszenie bombardowania Skutari i wyjście swobodne z oblezionej twierdzy ludności prywatnej, nie przyjmującej udziału w wojnie.

Zatarg wszelako nie jest jeszcze całkowicie załatwiony, albowiem w najbliższej przyszłości mocarstwa mają zażądać od Serbii, by wojska jej opuściły terytoria, mające należeć do przyszłej niepodległej Albanii. Jak wobec tego żądania zachowa się Serbia, na razie odgadnąć trudno, istnieje jednak wielkie prawdopodobieństwo, że rząd białogrodzki ulegnie woli mocarstw.

W Wiedniu zapanował obecnie nastrój optymistyczny co do pokojowego rozwiązania wszelkich trudności.

Pogłoski o dymisji Berchtolda i mianowaniu

jego następcą księcia Karola Schwarzenberga ucichęły, ale nie straciły jeszcze na aktualności.

Karol książę Schwarzenberg jest przywódcą partii feudałów czeskich i zarazem wodzem prawicy w izbie panów. Reprezentuje hasła staro-austriackiego konserwatyzmu, jest zwolennikiem federacyjnego ustroju monarchii Habsburskiej i przymierza z Rosją. W Niemczech współczesnych, z którymi nie sympatyzuje ze względu na parweniuszostwo pruskiej polityki i wyuzdanie nacjonalizmu, widzi jednak ostoję reakcji przeciwko nowinkom liberalizmu i socjalizmu. Wolałby zapewne widzieć na czele Rzeszy niemieckiej Habsburgów, a ostatecznie Wittelsbachów, ale dla pojęć filozoficznych i społecznych Wilhelma II ma wiele uznania. Nienawidzi natomiast Włochów — tak jak arcyksiążę Franciszek Ferdynand i szef sztabu generalnego Conrad von Hoetzendorf, a przywrócenie świeckiej władzy Papieża i katolickiego Cesarstwa Rzymskiego pod berłem Habsburgów jest jednym z jego niewypowiedzianych marzeń politycznych. Jest gorącym austriakiem z narodowości, czechem z sympatji lokalnych, Niemcem z języka i obyczaju, arystokratycznym kosmopolitą z wychowania.

Franciszek Józef przez cały ciąg swego panowania wielokrotnie przyciągał ku sobie szlachtę czeską, ale odpychał ją zawsze, ilekroć jej duch reakcyjny rozdrażniał potężny w Austrii liberalizm żydowski i niemiecki.

Wtedy zazwyczaj przychodzili do steru wier-nokonstytucyoniści z niemieckich krain korony Habsburskiej: Stürgkh i Berchtold należą właśnie do tej sfery. Wiernokonstytucyoniści pozostawali ślepo pod wpływem Berlina. Do jakiego stopnia w Berlinie robi się cała dotychczasowa polityka zagraniczna Austro-Węgier, dowodzi choćby fakt, że podczas ostatniego przesilenia austriacki minister pełnomocny baron Giesl von Gieslingen przebywał w Berlinie i prosto stamtąd, króciutko tylko zatrzymując się w Wiedniu, pojechał wręczać noty austriackie królowi Nikicie w ostatnich dniach wielkiego tygodnia.

O wielkoczwartkowej rozmowie z Franciszkiem Józefem poinformował książę Schwarzenberg korespondenta „Narodnich Listów” w sto-

wach następujących: „Cesarz nie tai, że wypadki bałkańskie sprawiają mu wielkie troski, zaznacza jednak z całą stanowczością, że przy strzeżeniu z wielkim naciskiem prestige'u państwa, ma silną niezmienną wolę utrzymania pokoju dla monarchii i żywi nadzieję, że się uda także najświeższe, jakkolwiek jeszcze nie ostatnie trudności i zamęty sytuacji pokonać. Wszelką ewentualność mając na oku i zarządzając pełne przygotowanie dla każdej, nie stracono jeszcze wiary w pokojowe rozwiązanie wszystkich Austro-Węgry obchodzących kwestyj spornych. Cesarz śledzi nie tylko wypadki dnia, lecz także literaturę dotyczącą upadku Turcji z żywą bystrością, duchową świeżością i żywością, która zdumiewa i raduje wszystkich, którzy się o tem przekonali mogli”.

W tym nastroju odstąpił Franciszek Józef Dżakowę Serbom w dniu, w którym półturkowskie wiedeńskie dzienniki rozpisywały się właśnie o wołających o pomstę okrucieństw serbów w Dżakowie. Grey otrzymał o tem wiadomość w wielką sobotę. Natychmiast zwołał nadzwyczajną sesję ambasadorów na godz. 3 po południu. Rosyjski ambasador hr. Benckendorff nie przyszedł, tłumacząc się influencją. Ale tym razem już nie można było dłużej odkładać decyzji.

Bądź co bądź to pobrząkiwanie szablą w stronę słabego i wyniszczonego przez wojnę turecką Czarnogórze — a następnie odwrót na całej linii — nie przynioszą zaszczytu dyplomacji austro-węgierskiej.

Zaznaczają to silnie gazety wiedeńskie, czyniąc wyrzuty Berchtoldowi za jego bezplanową politykę.

S. J.

Nowy gabinet we Francji.

Poseł, Ludwik Barthou, obarczony przez Poincarégo trudem utworzenia gabinetu ministrów w ciężkim przesileniu, jakie wywołał upadek gabinetu Brianda, dokazał istnego cudu. W dziwnie krótkim czasie zdołał utworzyć gabinet kompromisowy, a jednak solidny i posiadający współpracowników poważnych — i tem samem ustrzegł Francję od ciężkich przejść, jakie jej groziły.

W nowym gabinecie teki są obsadzone, jak następuje:

- Oświata — prezes ministrów, L. Barthou.
- Sprawiedliwość — Ratier.
- Sprawy zagraniczne — Stephen Pichon.
- Sprawy wewnętrzne — Klotz.
- Wojna — Etienne.
- Marynarka — Piotr Baudin.
- Finanse — Ch. Dumont.
- Roboty publiczne — J. Thierry.
- Rolnictwo — Clementel.
- Handel — Masse.
- Kolonie — Jan Morel.
- Praca — Henryk Cheron.
- Podsekretarzami stanu i członkami gabinetu zostali:

Spraw wewnętrznych—Paweł Morel.

Finansów—Bourelly.

Sztuk pięknych—Leon Berard.

Marynarki handlowej—De Monzie.

Ten ostatni podsekretaryat stanu jest świeżo utworzony.

W liczbie powyższej, ośmiu ministrów miało teki w gabinecie Brianda, trzech zaś po raz pierwszy otrzymuje godność ministra, mianowicie p.p.: Ratier, Thierry i Cheron, który był w jednym z poprzednich gabinetów podsekretarzem ministerium wojny. Członkiem gabinetu nie był również nigdy nowy podsekretarz stanu de Monzie.

Pod względem przekonaniowym, wszyscy członkowie gabinetu Barthou należą do lewego skrzydła Senatu bądź Izby deputowanych, zaliczając się do różnych lewicowych frakcyj.

Odszkodowanie robotników.

Na mocy prawa z dnia 15 czerwca r. 1903 odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki oblicza się na zasadzie średniego zarobku poszkodowanego robotnika za cały rok. Jeżeli robotnik nie pracował przez czas dłuższy przed wypadkiem, lub też pracował w przedsiębiorstwie sezonowym, albo jeśli jego średni zarobek był bardzo mały lub wydawany w naturze — urzędy do spraw fabrycznych określają na 3 lata średnie normy zarobku dziennego wyrobownika, poniżej których przy obliczaniu odszkodowania, norma wynagrodzenia spadać nie może.

Normy „dniówek” wyrobniczych różne są dla robotników dorosłych (liczących ponad 17 lat wieku), wyrostków (od 15 do 17 lat) i dzieci (od 12 do 15 lat), wreszcie inne są dla mężczyzn, inne dla kobiet.

W Królestwie Polskim najwyższe dniówki wyrobnicze określono na trzylecie 1913—15 dla gub. warszawskiej i piotrkowskiej; mianowicie w gub. warszawskiej i dla pow. warszawskiego i włocławskiego — 1 rb. dla mężczyzn, 60 kop. dla kobiet dorosłych; 50—40 kop. dla wyrostków, 30 kop. dla dzieci; w pozostałych powiatach gub. warszawskiej 85—55 kop. dla dorosłych, 50—40 kop. dla wyrostków, 30 kop. dla dzieci. W Warszawie — 1 rb. 17 kop. dla dorosłych mężczyzn, 68 kop. dla kobiet; od 47 do 52 kop. dla wyrostków, 30 kop. dla dzieci.

W Łodzi i Pabianicach dniówka mężczyzny wynosi 1 rb. 10 kop., kobiety 85 kop., wyrostków od 65 do 75 kop., dla dzieci 40 kop.

Najniższa dniówka robotnicza obowiązuje w gub. radomskiej; 66 kop. dla dorosłego mężczyzny, 40 kop. dla kobiety, od 32 do 37 kop. dla wyrostków, 25 kop. dla dzieci.

Przy porównaniu z normami obowiązującymi w latach poprzednich widzimy, że w latach 1907—1909 w Warszawie dniówka robotnika dorosłego określona była na 1 rb. 5 kop., w Łodzi zaś na 1 rb. 10 kop.; w następnym trzyleciu (1910—1912) w Warszawie 1 rb. 10 kop. — w Łodzi 1 rb. 10 kop., a więc w Warszawie w ciągu lat 9 normę dniówki podniesiono o 12 kopiejek, w Łodzi zaś utrzymano ją na tym samym poziomie.

DEKLARACJA GABINETU BARTHOU.

(Podług depesz Ag. Pet.)

Barthou odczytał w izbie deputowanych deklarację, głoszącą, że rząd stawia na pierwszym planie konieczność wzmocnienia obrony narodowej i uważa za swój obowiązek obronę projektu prawa o trzyletniej służbie wojskowej.

Wyszukanie nadzwyczajnych kredytów na zbrojenia, prawo o kadrach i środki dla rozwoju floty włączone są również do programu gabinetu.

Francja dowiodła swych dążeń pokojowych, lecz nie może wyrzec się środków, niezbędnych dla obrony jej interesów, godności i bezpieczeństwa.

Rząd będzie współdziałał zblizeniu wszystkich republikanów.

Niezbędne jest w drodze kompromisu usunąć zatarg pomiędzy obu izbami. Opracowanie kompromisowego systemu reformy wyborczej mogłoby być ułatwione przez zwołanie komisji międzyparlamentarnej.

Zwróciwszy uwagę na konieczność przyjęcia prawa o obronie szkoły świeckiej i przeprowadzenia podatku dochodowego, Barthou w zakończeniu oświadczył:

„Niezmienne wierni związkowi i przyjaźni, zwiększającym nasze zewnętrzne bezpieczeństwo będziemy nadal wspólnie pracowali ze wszystkimi mocarstwami w sprawie pokojowego załatwienia kryzysu bałkańskiego. Sprawiedliwość, którą będziemy się kierowali przy rozważaniu cudzych praw, przedstawia się nam jako najlepszy sposób ochrony ekonomicznych, finansowych i moralnych interesów Francji na Wschodzie“.

Deklarację izba przyjęła naogół przychylnie. Centrum i lewica oklaskiwały zwłaszcza oświadczenie o wzmocnieniu armii.

Skrajna lewica protestuje.

T. T. JEŻ.

W pierwszym dniu Wielkanocy rozpoczął T. T. Jeż dziewięćdziesiąty rok swego niezwykle pracowitego żywota. Dziesiąty krzyżyk — w dobru zdrowiu, w pełni sił umysłowych, zawsze gotów pomódz dobrej sprawie i zawsze chęcią pracy dla ojczyzny przejęty.

A żywot Jeża, to naprawdę księga, z której się wiele uczyć można. W roku 1823 urodzony, już jako dwudziestokilkuletni młodzieniec opuścił swoje rodzinne Podole i podążył na Węgry, gdzie przebył całą wojnę 1848 — 49 i od tego czasu już do kraju nie powrócił.

Całe swe życie przebył na emigracji, lecz chociaż zdala, służyć umiał krajowi jak niewielu z jego współobywateli.

Piórem, radą i czynem służył Jeż dobrej sprawie i w pamięci naszej żyje jako człowiek szlachetny i wielkiego serca.

On to pierwszy zapoznał nas z południową Słowiańszczyzną, on pierwszy w ogólnościowej literaturze poruszył cierpienia narodowe serbów i bułgarów. On jeden z pierwszych wprowadził do powieści naszej chłopca, gdyż zawsze wierzył, że odrodzenie narodu w ludzie spoczywa. Był to człowiek obrzymiej pracy; powieści jego, jakkolwiek piętna wielkiej sztuki na sobie nie noszą, są jednak dorobkiem w literaturze naszej niezwykle cennym. Są to wskazania i rady głowy mądrej i serca czulego, są to słowa niezłomnego patrioty, a nigdy nie opuszczającego rąk, pomimo największych przeciwności i zawsze ufne go w dobrą przyszłość.

I nic to dziwnego, że w dniu tym tak dla nas uroczystym ze wszystkich stron świata, gdzie tylko biją polskie serca, szlają ziomkowie sędziwemu pułkownikowi serdeczne i szczere życzenia. Tyle pokoleń znało Jeża i tyle pokoleń kształciło się na jego słowach i nic też dziwnego, że kochają go w Polsce i szanują.

A więc niech długie jeszcze lata żyje i działa sędziwy pułkownik w pracy dla kraju i na chwałę ojczystej literatury.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzesława. Jutro Czcimistwa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Święto pokoju” Hauptmana. (Po raz pierwszy). Początek o g. 8 m. 15 w.

— Jutro „Pies gończy”. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Jarmark małżeński”. Początek o g. 8 m. 15 w.

— Jutro „Upiory” Ibsena (na dochód robotników pozbawionych pracy). Początek o g. 8 m. 15 w.

ODCZYT. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) p. Lorentowicz wygłosi odczyt p. t. „Popioły” i „Wierna rzeka“.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) O tynkowanie domów. Główny zarząd do spraw gospodarstwa miejskiego i ziemskiego nadesłał wyjaśnienie, że na mocy przepisów za-

rządu gub. Królestwa Polskiego na Warszawę rozciągnięto moc obowiązującą przepisów ustawy budowlanej, że według art. 195-go ustawy, wydanej w r. 1900-ym, zabrania się w miastach domy murowane tynkować na zewnątrz przed upływem roku od ukończenia budowy.

Senat rządzący uznał, że komitet techniczno-budowlany ministerium spraw wewnętrznych, który rozstrzygnął podniesioną przez p. gubernatora warszawskiego sprawę tynkowania domów w Warszawie, według ścisłego brzmienia pomienionego artykułu ustawy budowlanej, wydał orzeczenie zgodne z prawem.

(e) W obawie katastrof budowlanych. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta, p. Pińkowskiego, posiedzenie budowniczych m. Łodzi w sprawie reorganizacji nadzoru technicznego nad budowlami wobec zdarzających się często w ostatnich latach katastrof budowlanych.

Obrady na posiedzeniu tem były dalszym ciągiem obrad na odbytych w Piotrkowie przed świętami zjeździe budowniczych gubernii piotrkowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu sporządzono projekt reorganizacji nadzoru technicznego w sposób następujący: Starszemu i młodszemu budowniczemu m. Łodzi powierzyć wyłącznie nadzór nad robotami i budowlami, należącymi do miasta, zaś budowniczemu cyrkulowemu powierzyć nadzór nad budowlami prywatnymi. Liczbę budowniczych cyrkulowców powiększyć z 3 do 6 i ustanowić posadę inspektora budowlanego, który kierowałby nadzorem budowniczych cyrkulowców. Podwyższyć pensje budowniczych w czwórnasób, w stosunku następującym: starszemu budowniczemu do 6,000 rb. rocznie, młodszemu 5,000 rb. i cyrkulowym po 4,000 rubli rocznie. Oprócz tego wyznaczyć każdemu na rozjazdy po 1,000 rb. rocznie.

Nadzór techniczny ma ściśle przestrzegać, aby materiały, używane do budowli, były trwałe i budowle wznoszone były ze ścisłym stosowaniem wszystkich przepisów budowlanych.

Projekt ten ma być jeszcze dopełniony i przedstawiony władzy do rozpatrzenia.

(e) Z sezonu budowlanego. Pomimo rozpoczęcia sezonu budowlanego cena cegły pozostała nadal ta sama, jaka była w porze zimowej, mianowicie 10 rb. 50 kop. — 11 rb. za tysiąc. W roku ubiegłym z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego płacono za cegłę po 14—15 rubli za tysiąc. Dotąd niema widoków na rozpoczęcie nowych budowli, spodziewane jest tylko, że ci z właścicieli planów zatwierdzonych, którzy posiadają kapitały, skorzystają z taniości materiału budowlanego i przystąpią do budowy, domów jednak obliczonych na spekulację budować nie będą.

(h) Przyjazd kupców. W Łodzi bawi sporo kupców z Cesarstwa, którzy przybyli dla poczynienia zakupów na sezon wiosenny.

Tranzakcje idą jednak ospale, ponieważ kupcy wymagają długiego kredytu i niskiej ceny, a fabrykanci nie chcą się na to godzić.

(a) Kooperatywa jubilerów. Na ostatniem zebraniu świeżo zorganizowanego Stow. złotników i jubilerów postanowiono utworzyć sklep kooperatywy w celu sprzedaży własnych wyrobów. Wybrana „ad hoc” komisja ukończyła już prawie swoje prace i sprowadza dużo materiałów złotniczych i jubilerskich. Sklep kooperatywny mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej nr. 24; otwarcie jego nastąpi w przyszłym miesiącu.

(e) Z rynku zbożowego. Dzięki pogodzie, jaką mieliśmy do dnia wczorajszego i ożywionej wobec tego dostawie zboża, ceny niższe na rynkach zbożowych łódzkich trwają w dalszym ciągu. Wczoraj w sprzedaży ceny były następujące: pszenica 240 funt.—6 rb. 90 k.—7 rb. 5 kop., żyto 230 funt.—4 rb. 90 — 5 rb. 10 k., jęczmień bez obrotów, owies 140 funt. — 3 rb. 10 kop. — 3 rb. 55 kop., koniczyzna czerwona 250 funt. — 80 k. — 1 rb. 5 k., koniczyzna biała 250 funt. — 95 kop. — 1 rb. 20 kop., tymotka 180 funt. — 21 — 26 rb., wyka 260 f. 8—9 rb., peluszką 260 funt. 8 rb. 25 k.—9 rb., groch 260 funt. — 7 rb. 75 kop.—8 rb. 50 k., groch „Victoria” 9 rb. 50 kop. — 11 rb., łubin niebieski 260 funt. — 5 rb. — 5 rb. 50 kop., łubin żółty 5 rb. 50 kop. — 6 rb., łubin biały

5 rb. 50 kop. — 6 rb., seradela 120 funt.—4 rb. 20 kop. — 5 rb., rajgras angielski 100 f.—9 rb., rajgras włoski 100 funt. — 12 rb. Popyt na nasiona bardzo ożywiony.

(x) Zawieszenie pisma. Redakcja „Lodzer Rundschau“ zawiadomiła swoich odbiorców, że wydawnictwo jej zostało zawieszono do czasu sprawy sądowej.

Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności.

(—) Taryfa uczniowska. Od jutra na kolei Warszawsko-wiedeńskiej obowiązywać będą taryfy ulgowe dla młodzieży szkolnej w komunikacjach stacji Łowicz (odnogi bydgoskiej) Włocławek, Piotrków, Częstochowa, Łowicz (odn. kaliska), Łódź (kaliska) i Kalisz ze stacjami pobliskimi, za biletami klasy III rocznymi i miesięcznymi.

(a) Z poczty i telegrafu. Dochód z instytucji pocztowo-telegraficznych w Łodzi za rok 1912 wyniósł rb. 1,534,187.

(e) Z kasy miejskiej. Kontroler kasy miejskiej p. Jaskiewicz, na skutek prośby otrzymał uwolnienie z d. 1 marca st. st.

(e) Powrót radnego miasta. Radny miejski p. Karol Eisert, po dwumiesięcznym pobycie w Abazji, powrócił wczoraj do Łodzi.

(x) Znamienna nienawiść. Purymowy numer „Morgenblattu“ przynosi karykaturę Paderewskiego przy fortepianie i następujący program jego koncertu: Sala koncertowa—Koncert znanego polskiego pianisty Ignacego Paderewskiego. Program: Część I. 1) „Chawa Rubin“ — wspomnienie elegijne przez Al. Świętochowskiego; 2) „Wypchaj się stąd izraelu“, nowy marsz przez Andrzeja Niemojewskiego; 3) „Taniec dyabelski“, muzyka przez „Dwa grosze“. Część II. 4) „Łzy bojkotowanej żydowskiej handlarki ulicznej“, wesoła mazurka przez polskich kramarzy; 5) „Pamiętaj żydzie“, symfonia historyczna przez Bohdana Chmielnickiego; 6) „Nie was, nie was tylko wasze ruble“, romans przez Paderewskiego. Początek 6 miesięcy temu; koniec Pan Bóg wie kiedy. Fortepian od starej antyżydowskiej firmy.

Bez komentarzy!

(x) Nasz dodatek. Wczoraj o godz. 4-ej po południu wydaliśmy dodatek nadzwyczajny o wzięciu Adryanopola. Depeszę tę powtarzamy w dzisiejszym numerze.

(x) Z żałobnej karty. W Lublinie zmarł nagle na aneurizm serca artysta-malarz i poeta, 23 letni Tadeusz Janowski, syn dyrektora teatru w Lublinie.

Zmarły znany był także i w Łodzi, gdzie często ostatnimi czasy przebywał.

Zbiegiem okoliczności w numerze „Ziemi lubelskiej“ z d. 20 b. m., mieści się w odcinku nowela ś. p. zmarłego p. t. „Porachunek“ a w rubryce „Z ostatniej chwili“—żałobna wieść o nagłym zgonie jej autora.

(g) Z komitetu obywatelskiego. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. A. Daubego, odbyło się w sali majstrów tkackich zwyczajne tygodniowe posiedzenie komitetu obywatelskiego.

Przyjęto do wiadomości, że koncert ostatni, urządzony staraniem chóru kościelnego parafii św. Jana na rzecz robotników pozbawionych pracy, przyniósł czystego zysku 522 rb. 19 kop. Pieniądze te wpłynęły już do kasy komitetu.

Wobec zgłoszenia w Dumie państwowej interpelacji w sprawie bezrobocia w Łodzi, inspektorowie fabryczni, oraz Stowarzyszenie pracy społecznej w Warszawie zwrócili się do komitetu obywatelskiego z prośbą o udzielenie im odpowiednich danych. Postanowiono prośbom tym uczynić zadość.

Przyjęto do wiadomości, że gubernator piotrkowski nadesłał komitetowi 400 bezpłatnych biletów jazdy zagranicę dla robotników pozbawionych pracy. Za biletami tymi wyjeżdżać mogą także całe rodziny.

Wzamin projektowanego „dnia ubogich“, na co pastor Gundlach uzyskał już pozwolenie władz, postanowiono w pierwszych dniach maja urządzić „dzień kwiatka“ na rzecz bezrobotnych.

W końcu wypłacono członkom obwodowym na wsparcia dla robotników w tygodniu bieżącym 7,587 rb. Ogółem wydatkowano dotychczas na ten cel 57,371 rb.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Wczoraj na posiedzenie zarządu Resursy rzemieślniczej przy-

był p. Weinszenker, przedstawiciel komitetu wystawy wszechrosyjskiej w Kijowie w celu porozumienia się co do ankiety o rzemieślnikach. Odpowiednie wiadomości są zbierane z całego Państwa Rosyjskiego dla omówienia na wystawie w Kijowie. P. W. doręczył zarządowi schematy do wypełnienia.

Z Królestwa mają być przedstawione do rozpatrzenia kwestye ustawy cechowej z 1816 roku, gospodarki cechowej, potrzeb rzemiosł, rozwoju rzemiosł, wytwórstwa, zbytu na miejscu, eksportu, nauczania, kredytu.

Przejazd z Łodzi do Kijowa na wystawę i z powrotem trzecią klasą grupami—będzie kosztował około 5 rb. od osoby.

P. W. prosił o wskazówki oraz o wiadomości dotyczące rezultatu wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi.

Ekspozyty stowarzyszeń lub zgromadzeń, jeżeli przedstawiają wartość naukową, jak: prace szkoły rzemiosł lub zgromadzenia tokarzów—otrzymają miejsca na wystawie w Kijowie bezpłatnie.

Wogóle prosił p. W. o wypowiedzenie się we wszystkich kwestyach rzemieślniczych jaknajobszerniej—gdyż materiały zebrane po ugrupowaniu odpowiedniemi, mają posłużyć dla przyszłych zjazdów rzemieślniczych.

(a) Ochrona dla sierot. Wczoraj, w lokalu przy ul. Tramwajowej nr. 15, odbyło się zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad sierotami. Zagal je dr. Gutentag, scharakteryzowawszy działalność instytucji. Przewodniczył p. Zygmunt Kaufman.

Sprawozdanie wykazuje, że z ochrony korzysta obecnie 51 dziewcząt. Chłopców, jak wyjaśniono, trzymać nie można, gdyż lokal jest zbyt szczupły, by można separować dzieci.

Starsze wychowawice ochrony uczęszczają do szkoły rzemiosł, za co Tow. płaci 1 rubla miesięcznie za każde dziecko, młodsze korzystają bezpłatnie ze szkoły p. Mieczysława Herztowej.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że dochody wynosiły rb. 10493, a wydatki rb. 7815. Budżet na rok 1913 przewiduje w przychodzie rb. 7700, w wydatkach rb. 9894. Lokal ochronny przeniesiony będzie do własnego domu przy ul. Północnej w końcu roku bieżącego.

Po przyjęciu sprawozdania i zatwierdzeniu budżetu dokonano wyborów.

Do zarządu wybrani zostali p. dr. Gutentag, panie Kowalewska, Hirsbergowa dr. Rotzpan, dr. Weisberg panie Bibergalowa, Oppenheimowa i inżynier Dyljon. Do komisji rewizyjnej weszli p.p. adw. Feil, Hilsberg i Szwajcer.

(e) Wieczornica W. T. C. Komitet dochodów niestałych Towarzystwa cyklistów warszawskich w Łodzi, zachęcony powodzeniem pierwszego podwieczorku, urządził w dniu 5 kwietnia wieczornicę artystyczną dla członków i gości, urozmaiconą muzyką, śpiewem i deklamacją. Atrakcją tej wieczornicy ma być odegrana przez koło dramatyczne Towarzystwa jednoaktówka „Uroki“ p. Nagody. Wieczornicę zakończą tańce.

(x) Odczyt p. Wł. Bukowińskiego (Selima). W niedzielę 30 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w sali koncertowej (Dzielnia 18) wystąpi po raz pierwszy przed publicznością łódzką z odczytem wybitny poeta i krytyk, redaktor „Sfinksa“ p. Wł. Bukowiński (Selim) z Warszawy.

P. Bukowiński mówić będzie o „Adamie Asnyku, jako poecie i myślicielu“.

(e) Powrót zimy. Już piękne dzionki wiosenne poczęły rwać skrzydła do lotu, wzniecać żar w sercach młodzieńczych, pokrywać pączkami drzewa i zielenić krzewy. Już ptactwo śpiewające poczęło—zawodzić swe trele, już pługi wyjechały na role, by pruć ugory, gdy naraz za jednym zamachem nocy dzisiejszej powróciła zima i śnieżnym całunem pokryła ziemię.

Wraz z powrotem zimy lombardy zapracowane są wydawaniem z powrotem palt zimowych i futer „złożonych tam na przechowanie letnie“.

(e) Poliszczyna. Na szyldzie cyrku miejskiego w Łodzi widnieje napis w języku polskim „Cyrk stoliczny“. Wielu zastanawia się, co to ma znaczyć?

(e) Podstępna konkurencja. Łódzkie Towarzystwo rolniczo-handlowe, zaprowadziwszy han-

del zbożem, wytrąciło z ręki handlarzom żydom monopol dostawy owsa dla koni do fabryk miejscowych. W tych dniach na zamówienie jednego z fabrykantów Towarzystwo przysłało 30 korcy owsa, tymczasem przed kilku godzinami, ktoś, podszywając się pod Towarzystwo, zamówienie już uskutecznił i dostarczył żadaną ilość owsa, pobrawszy za dostawę pieniądze według cen umówionych z Towarzystwem.

Jak się okazało, tej podstępnej konkurencji dopuścić się jeden z handlarzy zbożem na rampie kolejowej, który przypadkowo dowiedział się o zamówieniu.

(e) Jak w Kiernozi. Parkan, okalający ogród miejski przy ulicy Dzielnej, zaczyna się już przewracać. Zerdzie i sztachety poczęły znikać wyłamywane na opał. Zupełnie jak w Kiernozi, z tą tylko różnicą, że tutaj naprzeciwko walącego się parkanu stoi pierwszorzędny hotel i wspaniałe gmachy, czyniąc rażący kontrast.

W swoim czasie sporządzony został projekt budowy około ogrodu tego parkanu murowanego, lecz projekt ten gdzieś ugrzązł i przepadł bez wieści.

Może obecnie ujrzy znowu światło dzienne?

(e) Echa katastrofy kolejowej. Znany w tułajach kołach towarzyskich pan Ochorowicz, urzędnik łódzkiego oddziału Banku państwa, powrócił z Sosnowca, gdzie bawił przez święta u rodziny. Siedząc w wagonie pulmanowskim II-ej klasy, podczas zderzenia pociągów rzucony został na sąsiedniego pasażera, a następnie posypał się na niego z pułek kufrów i walizy. Wypadkiem tym tak się przeraził, że będąc silnym brunetem momentalnie osiwiał.

(e) Niedługo występy atletek. Od kilku dni zamieszkał w pokojach umeblowanych przy ul. Zielonej pod nr. 12, przybyły z Cesarstwa pruski poddany S., impresaryo atletek, występujących w cyrkach, ogłaszając równocześnie w piśmie, że przyjmuje do swej trupy młode i silne kobiety.

W odpowiedzi na ogłoszenia te, w ciągu 2 dni zgłosiło się kilkadziesiąt młodych dziewcząt, z których wybrał trzy i przystąpił wczoraj do zawarcia z nimi kontraktu na występy wraz z 9-cioma innymi, które znajdują się w drodze ze wschodnich gubernij Cesarstwa.

Tymczasem w chwili tej o godzinie 5 po południu zjawiała się policja śledcza z komisarzem policji III cyrkiulu na czele i aresztowała zarówno impresaryja, jako też wszystkie trzy kandydatki na atletki, przyczem zabrała znajdujące się w numerze fotografie różnych kobiet i korespondencję.

(e) Znaczna kradzież. Wczoraj w składzie towarów p. M. Markowicza przy ul. Wschodniej nr. 60, niewykryci dotąd złodzieje wyłamali u dwojga drzwi zamki i skradli towarów wełnianych, wartości 2,000 rb.

(x) Ze strazy. W sobotę, dnia 29 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem odbędzie się zebranie członków I, 2, 3 i 4 oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym I oddziału.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem zawezwano straż ogniową na ul. Średnią, nr. 58, gdzie zapaliły się odpadki bawełniane. Ogień w zarodku ugaszono.

— O godz. 11 wieczorem zawezwano znowu straż na ul. Lipową nr. 77 gdzie zapalił się dał. Ogień ugasił I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

(p) Pęknięcie rury. Dziś rano przy rozpoczęciu palenia pod kotłem w fabryce Bennicha przy ul. Łąkowej nr. 11, wskutek pęknięcia rury parowej dwaj fabryczni stróże: Wojciech Smurzyński, lat 60 i Józef Witkowski, lat 50, ciężko oparzeni, zostali w twarz, głowę, piersi i ręce. Przewieziono ich do szpitala Czerwonego Krzyża. Palacz, który w chwili wybuchu znajdował się pod kotłem, doznał cięższych poparzeń. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił poszkodowanym lekarz Pogotowia.

(p) Przejechanie. Na ul. Mikołajewskiej nr. 4 Sabina Tancuczowa, starszka, lat 80, przejechana została wozem tak nieszczęśliwie, że odniosła złamanie kilku żeber. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją w stanie ciężkim do mieszkania przy ul. Aleksandrowskiej.

(a) Grunty i lasy w powiecie łódzkim. Według danych statystycznych za r. z. obszar ziemni w pow. łódzkim wynosi 77,403 dziesięcin, w tem gruntów skarbowych — 521, szkolnych i kościelnych — 220, włościańskich 42,413, dworskich — 26,456, miejskich — 1,578, w osadach 3,969, majorackich — 2,246 dzies.

Obszary leśne zajmują w powiecie łódzkim 8,827 dzies. przestrzeni, w tem: dworskich lasów 6,162, włościańskich — 102, miejskich — 644, rządowych i majorackich — 1330, w osadach — 589 dzies.

(a) Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Pabianicach. Pod przewodnictwem p. Lipskiego, odbyło się onegdaj ogólne zebranie roczne pabianickiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Odczytane sprawozdanie za rok 1912 wykazało, że Tow. liczyło 2890 członków, obrót — przekroczył sumę 2 milionów rubli. W toku obrad wynikła dyskusja nad pozycją rb. 405 na kształcenie rzemieślników. Postanowiono, aby zarząd nie rezerwował tej sumy na przyszłe lata, lecz już obecnie odpowiednio ją zużytkował, kształcąc wybranych kandydatów.

Z zysków uchwalono rb. 200 przeznaczyć na wypisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej i rb. 118 na ochronkę katolicką,

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1913 w sumie rb. 11,500.

Do rady wybrani zostali p.p. W. Poltz i Gaertner, do zarządu p.p. A. Weiss, i J. Ebenritter i S. Szydłowski.

Zebrani zaakceptowali wniosek rady i zarządu co do rozszerzenia działalności T-wa na gminę Górka Pabianicka i wsie gminy Widzew, mianowicie: Juczkwice, Bychlew i Rypowice.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w czwartek arcywesoła komedia „Jarmark małżeński“.

Jutro w piątek na dochód robotników w pozabawionym pracy odbędzie się przedstawienie sztuki H. Ibsena p. t. „Upiory“ wyjątkowo po cenach najniższych: łoża po 2 rb. 50 kop., krzesła po 50 i 35 kop., galerya po 25 i 10 kop.

Cel tak szlachetny oraz niskie ceny miejsc powinny ściągnąć liczną publiczność w celu pomnożenia funduszu dla najbardziej potrzebujących.

W sobotę po południu po cenach najniższych arcywesoły wodewil w 5 aktach „Raz się tylko żyje“.

Pełne próby odbywają się z głośnej sztuki Dumasa p. t. „Dama kameliowa“, w której szerokie pole do popisu znajdują artyści z p. Boleśławską na czele, odtwarzającą rolę tytułową podług scenariusza Duse.

Sceny dramatu są tak niezwykle silne w napięciu dramatycznym, że wywierają nadzwyczajne wrażenie, a zwłaszcza w chwili pożegnania z ukochanym i śmierć tej kobiety — mimozy, pełnej szlachetnych porywów, która wyrzeka się kochanka dla konwenansów światowych i ginie na poddaszu bez słowa skargi i wyrzutów.

(x) Teatr Polski (Cgielniana 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Jak było do przewidzenia dzisiejsza premiera, a mianowicie wspaniałe dzieło w 3 aktach p. t. „Święto pokoju“ — Gerarda Hauptmana, obudziła żywe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych.

Pierwszoprzednia obsada i pietyzm dla tego wspaniałego utworu wróżą sztuce dłuższy żywot na scenie.

Jutro po cenach popularnych ukaże się wyborna krotkoczwila p. t. „Pies gończy“.

W sobotę o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po południu „Kiejstut“ A. Asnyka, wieczorem o godz. 8 $\frac{1}{4}$ „Święto pokoju“ po raz drugi.

W niedzielę o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po południu „Wicek i Wacek“, o godz. 8 $\frac{1}{4}$ wieczorem „Święto pokoju“.

Najbliższą premierą będzie tragikomedya szlachecka Olechowskiego p. t. „Wieś“, która również wchodzi na repertuar teatrów rządowych warszawskich.

(x) Teatr Ludowy. W niedzielę 30-go b. m. koło dramatyczne przy Stow. robotników chrześcijańskich odegra na benefis swego reżysera art. dram. p. T. Orłowskiego „Stare Miasto“, obraz dramatyczny w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Franciszka Dominika.

W poniedziałek 31 b. m. ukaże się na scenie „Kmicic“ Henryka Sienkiewicza w 8 obrazach.

Przedstawienie niedzielne rozpocznie się o godz. 7 wiecz., poniedziałkowe o 6-ej.

Zamknięcie Akademii.

Wczoraj naczelnik petersburskiej Akademii medycznej wojskowej wydał rozkaz następujący:

„Wobec tego, że studenci Akademii uparcie nie chcą poddać się wymaganiom prawa, co stwierdzili dodatkowo dnia 22 b. m. na ogólnym wiecu w kuchni akademickiej, na którym uchwalono nieuczestniczenie na wykłady i zdjęcie wyróżniających oznak wojskowych z ustanowionego uniformu, minister wojny rozkazał aż do czasu rozporządzenia specjalnego, Akademii zamknąć, wszystkich studentów zaś uwolnić; co się tyczy studentów, kończących studia, to pozwoilić im na składanie w dalszym ciągu egzaminów państwowych“.

Studentom zaproponowano, aby odebrali swe dokumenty z kancelaryi. Dokumenty, nieodebrane w ciągu tygodnia, będą odesłane do urzędów policyjnych.

Upadek Adryanopola.

BERLIN, 26 marca. (wł.) Adryanopol upadł. LONDYN, 26 marca. (P.) Do Agencji Tel. Reutersa donoszą z Sofii, że kawalerya bułgarska weszła do Adryanopola.

LONDYN, 26 marca. (P.) Wojska sprzymierzone weszły do miasta. Dowódcy nakazali rozdać biednym żywność.

WIEDEN, 26 marca. (wł.) Donoszą że lada chwila spodziewają się tu, iż wojska państw sprzymierzonych wejdą do Konstantynopola.

BERLIN, 26 marca. (wł.) O godz. 2-ej nadeszła tu wiadomość, że załoga turecka w Adryanopolu poddała się.

SOFIA, 26 marca. (wł.) O wzięciu Adryanopola przez wojska bułgarskie donoszą co następuje. Już wczoraj wieczorem 8-a dywizya obsadziła południowe pozycje tureckie pod Adryanopolem. Dziś rano po gwałtownym szturmie na wschodnią część twierdzy wpady w ręce bułgarów następujące forty: Aiwababa, Aidzionglu, Kestenlik, Kuruczak, Ildiztabia, Topiolu, Karkastai. O godz. 10-ej rano już wszystkie pozostałe forty znajdowały się w rękach bułgarów. Z Mustafa-paszy donoszą, że magazyny tureckie zostały wysadzone w powietrze.

Dziś o godzinie 10-ej rano wkroczyły do Adryanopola 23-i i 10-y pułki, oraz 8-a dywizya. Szukri-pasza rozkazał wysadzić magazyny i arsenały w powietrze, co też natychmiast wykonano. Całe miasto stanęło w płomieniach. Ludność w najwyższym przerażeniu. Rozgrywają się straszne sceny rozpacz. Podobno komendant Adryanopola Szukri-pasza popełnił samobójstwo. W chwili, kiedy 10-ty pułk wkroczył do miasta, miał się on udać do głównego arsenału i wysadzić się wraz z magazynami w powietrze.

W przeciwieństwie do tej wiadomości obiega pogłoska, że Szukri-pasza jeszcze broni się z garścią żołnierzy w jednym z ostatnich fortów. Faktem autentycznym jest tylko, że pomimo usilnych poszukiwań, nie dało się go odnaleźć.

SOFIA, 26 marca. (wł.) Wiadomość o zdobyciu Adryanopola wywołała szalony entuzjizm i radość. Z radości padano sobie w objęcia. Ludność w nastroju świątecznym przeciąga ulicami. Całe miasto przybrało wygląd świąteczny. Przed gmachami poselstw państw bałkańskich odbywają się entuzjastyczne demonstracje. W tłumie odbędzie się nabożeństwo „Te Deum laudamus“.

Król Ferdynand, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, kilkakrotnie odmawiał dowódcom armii pozwolenia na szturmowanie Adryanopola i dopiero w ostatnich czasach uległ parciu partyi wojennej, dając pozwolenie.

BERLIN, 27 marca. (wł.) Attache wojskowy poselstwa bułgarskiego oświadczył, że z powodu upadku Adryanopola zyskują większą swobodę ruchu, ponieważ zostało uwolnionych 70 tysięcy żołnierzy, których będzie można użyć do dalszej akcji wojennej. Ciężkie działa oblężnicze są obecnie wolne i przeprowadzone zostaną pod Czataldżę, gdzie operowano dotychczas tylko polowemi działami, także doniosłe znaczenie ma zdobycie Adryanopola dlatego, że duch armii został ogromnie podniesiony.

Sądono już, że Bułgaria nie zdoła tej twierdzy zdobyć, dotychczas bowiem według najnowszego systemu ufortyfikowane fortece uchodziły za nie do zdobycia i żadna z takich nie została jeszcze szturmem zdobyta; nawet Port-Artura nie

został szturmem wzięty, lecz z powodu kapitulacji. Doniosłe znaczenie dla bułgarów ma i ten fakt, że Bułgaria obecnie pozyskała bezpośrednie połączenie z krajem rodzinnym, co dla zaprowadzenia armii jest bardzo doniosłą rzeczą, albowiem do czasu wzięcia twierdzy musiano prowianty sprowadzać drogą okoliczną.

BERLIN, 27 marca. (wł.) Ogólnie tutaj sądzą, że upadek Adryanopola nie pociągnie za sobą żadnych zmian w położeniu na Bałkanach; Turcja przez upadek twierdzy nie została osłabioną, a mocarstwa już i tak Adryanopol przyznały Bułgarii.

PARYŻ, 27 marca. (wł.) Donoszą tutaj, że bułgarzy od kilku dni pod Czataldżą wolno ale stale posuwają się naprzód. W rękach bułgarów znajdują się już liczne wsie. Spodziewają się, że i Czataldża rychło upadnie.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Dzienniki donoszą, że grecki torpedowiec zatopił turecki parowiec „Vorlu“, wiozący żywność dla armii tureckiej na pole walki.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Sztab generalny postanowił wysłać armię, która była przy oblężeniu Adryanopola, na linię czataldżyńską. Skoro tylko wojska przyjdą do siebie, straty zostaną uzupełnione; również armia w Galipoli będzie wzmocniona, gdyż i tam bułgarzy zamierzają rozpocząć energiczną akcję.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Według nadchodzących tutaj wiadomości, straty po obu stronach podczas szturmów na Adryanopol są olbrzymie. Ogień turecki zniósł całe kompanie, zanim dostały się do fortów.

PARYŻ, 27 marca. (wł.) Donoszą tutaj do poselstwa bułgarskiego o ataku na Adryanopol jeszcze co następuje:

Wojska bułgarskie dopuściły szturm na wschodnie forty twierdzy wśród zięjącego ognia armat tureckich, lecz pomimo to, bułgarzy wzięli forty z bagnietem w ręku i zmusili baterie tureckie do milczenia. Z chwilą, gdy turcy spostrzegli, że są zgubieni, zwrócili ogień na własne składy prochu i arsenały, które natychmiast wyleciały w powietrze. Turcy spalili także koszary wojskowe i poczynili wszystko, ażeby zapasy amunicji nie dostały się w ręce bułgarów. W twierdzy panuje jeszcze ciągle ogień. Przerazona ludność opuszcza w popłochu miasto i chroni się w okopy. Kawalerya bułgarska przeciąga przez miasto.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Według ostatnich wiadomości Szukri-pasza walczy jeszcze w forcie Szitan-Tanla; zgromadził on tam koło siebie 100 armat i zapasy amunicji.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Szukri pasza, dotychczasowy komendant Adryanopola poddał się wraz ze swoim sztabem generałowi Sawowowi wczoraj o godz. 3 po południu.

Rząd bułgarski zamianował komendantem Adryanopola generała Iwanowa.

SOFIA, 27 marca. (wł.) Wczoraj po południu król Ferdynand z synem Borysem i Cyrylem wyjechał do Adryanopola.

Sofia, 27 marca. (wł.) Wczoraj wieczorem brak jeszcze było szczegółów o losie Adryanopola. Szukri pasza walczył jeszcze podobno do późnego wieczora z nacierającymi wojskami bułgarskimi. Kiedy południowe forty dostały się w ręce bułgarów, rozpoczęto szturm na zachodnie fortyfikacje. Szukri pasza walczył rozpaczliwie i bronił się jak lew. Sam prowadził swoje zastępy do boju, lecz zwyciężkich bułgarów już nic nie zdołało powstrzymać. Szukri pasza, widząc, że wszelki opór jest bezcelowym, wysłał do generała Iwanowa, dowodzącego wojskiem bułgarskiem swoją broń i zaproponował poddać się. Gen. Iwanow przyjął poddanie miasta, lecz broń odesłał z powrotem dzielnemu wojownikowi w uznaniu jego bohaterkości. Natychmiast na wszystkich pozycjach tureckich ukazały się flagi bułgarskie.

TELEGRAMY.

—?—

PETERSBURG, 26-go marca. (P.) Minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi na wysłaną do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana

depeszę z okazji otwarcia posiedzeń utworzonej przy ministerium spraw wewnętrznych komisji do spraw przejścia z posiadania gromadzkiego w kraju Przywiślańskim do posiadania osobistego, zaszczycony został następującą depeszą Najwyższą:

„Polecam Panu zakomunikować urzędnikom instytucji włościańskich kraju Przywiślańskiego, urzędnikom oddziału ziemskiego oraz przedstawicielom ministerium sprawiedliwości i głównego zarządu urzędów rolnych i rolnictwa Moje szczere podziękowanie za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze. Życzę zupełnego powodzenia w pracy ich nad rozważeniem i przeprowadzeniem bliskiego Mojemu sercu włościańskiego urzędnika rolnego w kraju.

MIKOŁAJ“.

PETERSBURG, 26 marca. (P.) Biuro informacyjne donosi: „Artykuł wstępny w № 13291 „Nowoje Wremia“ twierdzi, jakoby minister spraw zagranicznych niejednokrotnie powtarzał, iż Rosya w żadnym wypadku nie będzie prowadziła wojny.

Twierdzenie takie jest niesumiennym wymysłem, gdyż redakcja pisma nie jest w stanie wskazać osoby, która mogłaby słyszeć od ministra podobne oświadczenie“.

ATENY, 26 marca (wł.) Jacht „Amfitryte“ przewożący zwłoki króla Jerzego z Salonik do Aten spotkał się w drodze z burzą, która go zapędziła do portu Skialhos.

ATENY, 26 marca (wł.) Termin uroczystości koronacji nowego króla greckiego Konstantyna ustalono na d. 2 kwietnia.

WIEDEN, 26 marca (wł.) Wbrew optymistycznym dotychczasowym wiadomościom, stwierdzają tutaj, że zatarg austro-węgierski z Czarnogórzem nie jest załatwiony.

Król Mikołaj stanowczo oświadczył, że nie zaprzestanie bombardowania Skutari, choćby mocarstwa tego najkategoryczniej od niego żądały.

PETERSBURG, 26 marca (wł.) „Wiecz. Wremia“ zamieściło artykuł o nowych żądaniach austriackich, które wyrażają się w tem, żeby istniał protektorat europejski nad ludnością albańską, katolikami i muzułmanami, przechodzącymi do Serbii i Czarnogórze.

Sprawa albańska nie jest skończona i należy oczekiwać nowych komplikacji.

LWOW, 26 marca (wł.) Podczas przeprawy przez Wisłokę pod Rzeszowem, wyruciła się łódź z 16 włościanami. Wszyscy utonęli.

CETYNIA, 26 marca (wł.) Urzędowo donoszą; główny dowódca armii obłężniczej pod Skutari, ks. Daniło, wysłał do komendanta Skutari, Essada-paszy, list, w którym zawiadomił go że król czarnogórski zezwolił na wypuszczenie z obleżącego miasta ludności cywilnej w ciągu 50 godzin. Essad-pasza kazał podziękować królowi za wspaniałość, lecz oświadczył, że z powodu nie otrzymania od swego rządu odpowiednich instrukcyj, nie może narazie uczynić zadość temu żądaniu.

KONSTANTYNOPOL, 26 marca (wł.) Od samego rana na całej linii pod Czataldzą toczą się krwawe walki. Bułgarzy skierowali główne szturm na jezioro Derkosz.

SOFIA, 26 marca (wł.) Bułgarskie strażnice przednie na linii pod Czataldzą pobiły tureckie posterunki przednie i przypuściły gwałtowny szturm do pozycji tureckich. Bułgarzy zdobyli dotychczas następujące wsie; Delepesz, Ingles, Sobaczu i Sardei. Turcy cofają się.

WIEDEN, 26 marca (wł.) Odpowiedź Bułgary na notę wielkich mocarstw proponuje, jako granicę wschodnią Bułgaryi, linię od Midja do zatoki Saros. Państwa bałkańskie gotowe są zrezygnować z kontrybucji i zażądają tylko ośrodkowania dla rodzin poległych w walkach żołnierzy. Jeżeli Turcy zgodzą się na te warunki, to zawarcie pokoju nastąpi w ciągu 10 dni.

KONSTANTYNOPOL, 27 marca (wł.) Dotychczasowe walki pod Czataldzą zaczynają się zmieniać w bitwę decydującą. Pod San-Stefano obecnie koncentrują się wszystkie wojska. Enver-bej udał się do Czataldzy.

BYTOM, 27 marca (wł.) Dziś po południu odbył się wiec kobiet w celu zaprotestowania przeciwko wywłaszczeniu i w celu naradzenia się o utrzymaniu i utrwaleniu narodowości polskiej na Ślązku. Sala była przepelniona. W ostatniej chwili wtargnęła policja i wiec rozwiązano.

Z ostatniej chwili.

Sofia, 27 marca (wł.) Z Mustafa paszy podają następujący obraz walki pod Adrianopolem.

Przy dźwiękach muzyki wojennej szły jeden za drugim pułki bułgarskie do ataku. Co chwila młotał powietrzem straszny huk wysadzanych magazynów prochu i amunicji.

W różnych częściach miasta przyszło do rozpaczliwych walk na bagnety i noże pomiędzy wojskami bułgarskimi i tureckimi.

Upadek Adrianopola nastąpił wskutek zajęcia przez bułgarów wschodnich fortyfikacji, które od godziny 4 przez trzy godziny były zasypywane pociskami armatnimi. Przez zajęcie tych fortów bułgarzy zdobyli sobie niezwykle dogodny i silny pozycje.

Następnie wykonano ataki na zachodnie i południowe forty. Ataki te były najbardziej krwawe i bułgarzy ponieśli tu największe, kolosalne straty, ponieważ turcy walczyli z nadzwyczajną, rozpaczliwą zaciętością.

Po upadku fortów tureckich, bułgarzy zabrali do niewoli załogę, która była do najwyższego stopnia wyczerpana głodem i walką. Szukri pasza walczył bohatersko do ostatniej chwili i kazał wysadzać w powietrze wszystko, cokolwiek się dało. Bułgarzy ze zdwojoną energią szli do ataków, ponieważ pożar obejmował całe miasto, a zwycięzcy pragnęli zająć je przed zupełnym spalaniem się i bodaj w części uratować.

Kiedy pierwsze pułki bułgarskie wtargnęły do miasta, wśród ludności zapanowała panika. Turcy w szalonym strachu uciekali przed bułgarami i w panice chowali się w najniebezpieczniejsze kryjówki.

Sofia, 27 marca. (wł.) Prezes ministrów bułgarskich, Geszow wysłał do generalissimusa wojsk bułgarskich telegram gratulacyjny, w którym winał zdobywcom Adrianopola żołnierzom i oficerom dzielności. Geszow nazwał zdobycie Adrianopola koroną ciężkiej wojny, którą Bułgarya obecnie przechodzi. Sawow odpowiedział, że dziękuje za życzenia i oświadczył, że wszyscy, poczynawszy od prostego żołnierza i kończąc na najwyższym oficerze spełnili swój obowiązek, nałożony na nich przez państwo dzielnie i z najwyższym poświęceniem. W przyszłości armia powinna tak samo spełniać swój obowiązek i iść razem z rządem, który znów przez swoją politykę i dyplomację przyczynia się do wzrostu potęgi i chwały ojczyzny.

Sofia, 27 marca (wł.) Agencja bułgarska donosi, że główna korespondentka bułgarska zezwoliła na wyjazd do Adrianopola korespondentów obcych państw, z wyjątkiem od każdego państwa. Oczywiście korespondenci odjechali tam wczoraj drogą na Mustafa-paszę.

Paryż, 27 marca (wł.) Panuje tu po zdobyciu Adrianopola poważne zaniepokojenie o los Konstantynopola. W Paryżu są zdania, że na linii pod Czataldzą turcy również nie zdołają się utrzymać i bułgarzy po zdobyciu Czataldzy wyruszą na Konstantynopol. Sfery dyplomatyczne są zdania, że mocarstwa powinny dołożyć wszelkich starań, aby do tego nie dopuścić.

Paryż, 27 marca. (wł.) Rada ministrów uchwaliła wczoraj zażądać od komisji wojskowej izby deputowanych votum zaufania dla ministerium.

Paryż, 27 marca. (wł.) Komisja wojskowa obradowała wczoraj nad wnioskiem pewnego generała, który zaproponował służbę 27-mio miesięczną. Komisja większością wszystkich przeciwko dwu głosom wniosku ten odrzuciła.

Rzym, 27 marca. (wł.) „Trybuna“ donosi

z Brindizi, że krążownik turecki „Hamidje“ ostrzeliwał ponownie port San-Giowanni di Medua i próbował zburzyć miasto.

Berlin, 27 marca. (wł.) „Local Anzeiger“ zamieszcza rozmowę swego sofijskiego korespondenta z pewną wybitną osobistością, ministrem, który na zapytanie korespondenta „Local Anzeigera“ jakie znaczenie będzie miało zdobycie Adrianopola dla zawarcia pokoju z Turcją, oświadczył: „Mamy nadzieję, że obecnie Turcy zgodzą się bez zastrzeżeń na wszystkie nasze warunki, jeśliby jednak warunki te odrzuciła, to postawimy pod Czataldzą jeszcze 300 armat, zdołamy ją i ruszymy na Konstantynopol.“

Zapytany, dlaczego Bułgarya tak długo zwlekała z przypuszczeniem szturm na Adrianopol, oświadczył, że „bułgarzy nie chcieli skazywać na śmierć tysięcy ludzi i usiłowali wziąć twierzę głodem, dopiero pod presją mocarstw, które zażądały, aby z przyjęciem pośrednictwa ustały walki, bułgarzy chwycili się tego ostatecznego środka, aby dostać twierdzę w swoje ręce“.

Londyn, 27 marca. (P.) Czataldżę wzięli bułgarzy po dwudniowym gorączkowym boju.

Cofanie się wojsk tureckich z pod Kaginkioja wyglądało na paniczną ucieczkę.

Londyn, 27 marca (wł.). Wczoraj minister marynarki Churchill uzasadniał budżet ministerium marynarki. Powiedział on, że do oświadczenia ministra marynarki niemieckiej, co do stosunku floty angielskiej do niemieckiej, jak 16 do 10 nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Stosunek ten nie może być utrzymany już choćby dlatego, że w roku bieżącym budżet marynarki niemieckiej przewiduje wykończenie trzech wielkich okrętów wojennych. Choćby nawet sam Tirpitz chciał wpływać na rząd w celu zniewolenia go do zaniechania budowy tych okrętów, to rząd go nie posłucha.

Gdyby Niemcom istotnie chodziło o utrzymanie stosunku 16 do 10, to musieliby eskadry swoje, liczące obecnie po 8 okrętów, zmniejszyć do 7, a nawet do 6 okrętów, ponieważ jednak Niemcy tego nie uczynią, to Anglia musi dalej rozwijać swe zbrojenia.

Do roku 1920 Anglia musi mieć 170,000 w służbie czynnej i 62,000 rezerwistów, co w razie mobilizacji daje 230,000 żołnierzy i oficerów marynarki, którzy przebyli w służbie czynnej po 5 lat, a więc są doskonale wyćwiczeni i stanowią pierwszorzędną materię wojenną.

Minister ubolewa w końcu swej mowy, że nie może przedłożyć projektu zmniejszenia kosztów zbrojeń, dopóki nie będzie wynaleziony inny system budowy marynarki. Jeżeli żąda powiększenia sił zbrojnych Anglii, to nie jest to apelem słabości, lecz siły.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Lauterbachowi. W ogłoszeniu wkradła się pomyłka. Nietrzeba chyba zbyt wyjęzycznego umysłu, aby to spostrzedz i oenić. W Europie, jak w całym świecie cywilizowanym ludzi niewolno sprzedawać. Jest na to specjalne prawodawstwo.

Ze zecer złożył „kobieta do sprzedania“, zamiast „do sprzątania“, a korektor nie dostrzegł takiego błędu, zapewne rzecz to niemiła, ale dla nas samych bardziej niż dla Pana. Karać go, jak Pan sobie zyczysz, 10-ru-błami, nie możemy, bo byłoby to rzeczą niesprawiedliwą wyznaczać tak wysoką karę.

Dzisiaj idzie ogłoszenie Pana poprawione. Przepraszamy za pomyłkę.

Pp. S. W. i Leonowi Rogackiemu. Kto koncertuje, ten nie wykonuje lekcji, jak się panowie wyrażacie, ale popisuje się biegłością bardzo wysoką. Człowiekowi w chwili natchnienia napływają świeże pomysły. Chęć jest koniecznym warunkiem powodzenia w pracy, choćby najpowszedniejszej.

Z dziedziny przyrody.

Widmo bezzębności. — Ciekawe badania angielskiego uczonego. — Zęby niegdyś i dzisiaj. — Pielęgnowanie u różnych ludów. — Środki zaradcze. — Jedwabnik afrykański i jego tryb życia. — Próby i warunki hodowli.

Wybitny uczonec angielski, specjalista w zakresie dentystyki, profesor królewskiego Kolegium dentystycznego w Londynie, Artur S. Underwood, ogłosił niedawno na podstawie długoletnich, żmudnych badań zajmującą pracę o powolnej degeneracji uzębienia ludzkiego.

W wywodach swych dochodzi uczonec do niezwykle smutnych dla ludzkości wyników, prze powiada bowiem, że idziemy prostą drogą, wiodącą do bezzębności. Prof. Underwood twierdzi, że zanik piękności, siły odpornej i zdrowia zębów jest i był nieuniknionym następstwem rozwoju kultury i cywilizacji po wszystkie czasy i we wszystkich stronach świata. Cywilizacja i próchnienie zębów są zupełnie równorzędnymi zjawiskami. Underwood zbadał w ciągu całego szeregu lat mnóstwo szczęk i czaszek, ze wszystkich epok rozwoju ludzkości.

Najdoskonalsze i najlepsze uzębienie znalazł u człowieka przedhistorycznego; powiada o nim dosłownie, że równy mu znaleźć można tylko u najwyższych ssaków". Wspaniałe uzębienie znajdujemy również u egipcyan; z najdawniejszych, przeddynastycznych epok; dalsze badania wykazują odrazu, jak z wzrostem i rozwojem kultury egipskiej uzębienie staje się coraz gorsze. W czasach budowy piramid wzrasta liczba chorób zębów, w epoce największego rozkwitu egipskiej kultury zaledwie w jednej na dziesięć zbadanych czaszek, a Underwood zbadał ich 500 z górą, spotykamy uzębienie zdrowe. Ale i taki stosunek byłby jeszcze niemal idealny na dzisiejsze czasy, ponieważ wśród 500 czaszek współczesnych, zaledwie kilka posiada wszystkie i zdrowe zęby.

Podobną degenerację uzębienia znalazł uczonec u greków i rzymian. W tym zakresie badania były bardzo utrudnione, wobec tego, że narody te piły zwłoki swych zmarłych i przechowywały tylko ich popioły. Ale nieliczne odkopane czaszki potwierdzają teorię angielskiego uczonego; rzymianie z epoki Tytusa Liwiusza, nie posiadający jeszcze wyższej kultury, mają natomiast silne i zdrowe zęby; z 143 czaszek natomiast, pochodzących z czasów Petroniusza, 41 ma już zęby mniej więcej zepsute.

Badacz angielski nie ograniczył się jednakże tylko do porównawczych badań przeszłości i te-

raźniejszości. Zgromadził on także bogaty materiał, odnoszący się do rozmaitych ludów, żyjących w rozmaitych okolicach świata. Okazało się przytem, że przeważa liczba tutejczyków Afryki, Indyj i Chin odznacza się niezwykle zdrowym uzębieniem; badanie czaszek kafrskich i uzębienie żyjących kafrów nie wykazało ani jednego przypadku próchnienia zębów. W Chinach na 30 czaszek znajdujemy zaledwie jeden spróchniały ząb.

W związku z tem interesujący jest fakt, że kafrówie czyszczą zęby po każdym jedzeniu; stało się to u nich niejako religijnym obrzędem. Tak samo hindus czy chińczyk nie pierwaj zabierze się do jedzenia, póki się nie upewni, że będzie mógł następnie wyczyścić zęby. I to jednak nie jest jeszcze dowodem jakoby jedynie brak czyszczenia szczęk powodował psucie się zębów.

Z pośród wszystkich żyjących obecnie narodów najzdrowsze i najlepsze zęby posiadają obok kafrów, eskimosi. Underwood zbadał szereg szczęk eskimosów i ani razu nie znalazł jakiegokolwiek choroby zębów. Dowodzi to z jednej strony, że klimat nie odgrywa tu żadnej roli, z drugiej zaś, że czyszczenie zębów jest drugorzędnym czynnikiem, żaden bowiem eskimos nie czyścił sobie ich nigdy.

Underwood skłania się ku temu, aby postępującą degenerację uzębienia ludzkiego podciągnąć pod ogólne teorie cywilizacyjnego rozwoju. Równolegle; z coraz większą przewagą gotowanych pokarmów, zamiast surowych, uzębienie człowieka straciło poniekąd znaczenie dla utrzymania życia; z chwilą zaś, gdy zdrowe, silne zęby nie były mu już tak potrzebne, jak z początku rozpoczęła się degeneracja. Szybkość dalszych jej postępów możnaby powstrzymać troskliwym i systematycznym pielęgowaniem zębów. Jako przykład do naśladowania przytacza Underwood kafrów. Dalej poleca zreformowanie używanych pokarmów, a zwłaszcza używanie takich, które pobudzają do żywej czynności gruczoły ślinowe, wiadomo bowiem, że ślina zapobiega wpływom szkodliwych dla zębów kwasów.

Niezmiernie ważnym jest — zdaniem Underwooda — karmienie noworodków mlekiem matki; sztuczne żywienie niemowląt mści się w pierwszym rzędzie na zdrowiu zębów, które w tym wypadku łatwiej podlegają później chorobom.

Podczas, gdy wynalazcy coraz energiczniej pracują nad wytworzeniem sztucznego jedwabiu, które to usiłowania zostały już poniekąd urwie-

zione pomyslnym wynikiem, zoologowie szukają nowych źródeł naturalnego jedwabiu, nowych rodzajów motyli i owadów przedających jedwab.

Od dłuższego już czasu zwrócono uwagę na jedwabniki afrykańskie, obecnie zaś rządowy entomolog angielski C. C. Gowdey, zbadał w Ugandzie rodzaj, noszący naukową nazwę; „Anaphe infracta”, nadający się szczególnie do hodowli. Jedwabnik ten składa jajka dwa razy do roku, rozwój owadu aż do doskonałej formy motyla trwa przez rok; gąsieniczki wychodzą z jajek we wrześniu i styczniu. Jajka są złożone w dużych kupkach w liczbie 200—300 pod spodem liści, którymi się żywi gąsienica. Gdy nadejdzie chwila przepoczwarczenia się, gąsienice cofają się w widełki gałęzi i budują tam wielkie gniazdo z miękkiego jedwabiu o barwie rdzawo-brunatnej. Kiedy gniazdo jest już gotowe, gąsienice chronią się do niego i każda oprzędza się małym kokonem. Gniazdo, zawierające 120 do 600 gąsienic, waży od 6 do 8 funtów. Składa się ono z trzech osłon. Zewnętrzna jest zrobiona z bardzo delikatnego, ale mocnego i długiego przedziwa. Druga osłona składa się z kilku zbitych warstw, przylegających do siebie szczelnie, jak kartki papieru w książce. Wreszcie trzecia osłona przypomina wyglądem pergamin, jest twarda i odporna na zewnętrzne wpływy, ale i tutaj jedwab jest bardzo dobry.

Poszczególne kokony mają również osłonkę, z delikatnych nitok jedwabnych, lecz wartość zmniejsza się przez obecność wielu obcych ciał a zwłaszcza kłujących włosków gąsienicy, które wywołują chorobliwe zapalenie na skórze ludzkiej. Pożywieniem gąsienicy są liście krzewu afrykańskiego, „Bridelia micrantha”. Próby hodowli na morwach nie powiodły się wcale. Krzew jednak rośnie szybko i przyjmuje się łatwo, dzięki czemu nawet przy hodowli na ogromną skalę nie zabrakłoby pożywienia dla jedwabników. Po wyjściu motyli z kokonów, zwilża się je dobrze wodą i powoli zdejmują po kolei jedwabne osłony; najmniej wartości przedstawiają wewnętrzne kokony w gnieździe.

Jedwabnik afrykański ma kilka groźnych wrogów wśród ptaków; gąsienica broni się przed nimi owymi parzącymi włoskami, o których wyżej wspomniano. Jajka niszczy w znacznych ilościach pewien rodzaj osy, którą Gowdey odkrył zwłaszcza na terytorium Bukoba.

Gdyby więc hodowla rozpoczęła się na wielką skalę, trzeba by — jego zdaniem — wynaleźć przedewszystkiem środki chroniące jedwabnika przed przesładowcami.

Zarząd kawiarni hotelu „Savoy”

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

WYROBÓW CUKIERNICZYCH

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrania po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie.

Telefony № 12-72, 12-74, 30-73.

Dystrylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.

Bałuckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Bałutach, al. Zgierska № 64.

Czwarte Ogólne Zwyczajne Zebranie

odbędzie się w dniu 27 marca (9 kwietnia) 1913 roku o godz. 7-ej wieczorem w sali teatru „Flora” przy ul. Zawadzkiej № 22 (Bałuty).

Porządek dzienny

1. Zagajenie Zebrania przez prezesa Rady, wybory przewodniczącego, asesorów i sekretarza;
2. Odczytanie sprawozdania z czynności Zarządu za czwarty okres operacyjny;
3. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
4. Odczytanie sprawozdania Rady Zarządzającej;
5. Podział zysków;
6. Przedstawienie budżetu na 1913 rok;
7. Wnioski członków.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich p. p. członków o łaskawe punktualne i konteczne przybycie.

607

915

ZARZĄD.

Ból głowy i Migrenę

z koputem



marka fabr.

natychniat usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Ploczku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm. od 8—9 i pół rano i 5—6

i pół po poł. w niedzielę i święta

tylko rano od 8—10

Nowo twożony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem JAN KIJAK,

Piotrkowska 71, vis a vis (Pasażu Meyera).

415

Na ządanie wysyła się

Na sezon wiosenny wszystkie

Nowości,

zagraniczne i krajowe, otrzymał i poleca
takowe po możliwie niskich cenach

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner

Łódź, ulica Krótka № 7, Telef. 29-II.

na prowincję

próbki bezpłatnie.

interesantom

№ 2827.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi
podaje do powszechnej wiadomości, że termin

ogólnego zwyczajnego zebrania członków Towarzystwa

wyznaczony został na dzień 2 (15 kwietnia) 1913 r.,
na godzinę 4-tą po południu, w domu przy

ulicy Średniej pod № 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa na rok finansowy 1911/12;
2. Projekt do etatu na rok finansowy 1912/13;
3. Wybór jednego Dyrektora w miejsce wychodzącego po trzyletniej kadencji — S. Rosenblatta;
4. Wybór jednego zastępcy Dyrektora w miejsce wychodzącego po trzyletniej kadencji — Leopolda Zonera;
5. Wybór trzech członków komitetu nadzorczego w miejsce wychodzących po trzyletniej kadencji: Karola Klukowa, Engelberta Tischera i Jakóba Hirschberga.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zast., o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdania za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonemu w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia nikt do sali zebrań wpuszczonym nie będzie.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą.

p. o. Prezesa: **S. Rosenblatt.**

Dyrektor biura: **L. Gajewicz.**

Łódź, d. 12 marca 1913 r.

725

Letnie mieszkanie.

Pokój duży słoneczny, kuchnia i przedpokój. Folwark Janiszewice, od Zduńskiej Woli, 1 i pół wiorsty szosą. Wiadomość na miejscu, Koźmiński, 1006

Przyjmuje meble

do opakowania a także i do przechowania na skład mając odpowiedni lokal we własnym domu. Wiadomość: ul. Piotrkowska 249, w składzie mebli 860

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane! Muslin de lain Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44 m. 2.** 259

Do sprzedania

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie, egzystuje od lat kilku, zdalny na sklep hurtowy. Pomieszczenie duże. Nie mogące prowadzić dwóch interesów sprzedam zaraz od 1 kwietnia, lub od 1 lipca 1913 roku, Piotrkowska 255. 948

Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.

Przejazd 16. 425

FRYZYER J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.

(w tym domu gdzio apteka)
Specjalne salony dla pań i panów czesanie z ondulacją 50 kop., mycie głów momentalne suszenie aparatem 60 kop. (Manicure pielęgnowanie paznokci 75 kop., farbowanie włosów na różne kolory farbami nieszkodliwymi. 842

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefonu № 20-00.



Spędzanie czasu nie ma drogi
Będzie w domu z bliskim
Ciepła śmiejąc się, ma radzi
Sposób
Kosztowny plan m. 1004

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4—5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybulski** codziennie od
1—2 i od 8—9 wieczorem. 3861

Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—3 codziennie.

Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3—4 codziennie.

Choroby oczu **dr. B. Donchin.** Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek,
środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.
— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Do wynajęcia od 1 lipca 1913 r.

na Piotrkowskiej ulicy № 150

różne lokale

odpowiednie na biura i sklady. Tamże w budynku murowanym
jednopiętrowym 2 wielkie sale przydatne na warsztaty rzemieślni-
cze lub fabrykacyjne.

Wiadomość u pana L. Danielewicza w Towarzystwie Ubez-
pieczeń „Rossja”, Piotrkowska Nr. 100. 885

Eleganckie Ubiory Męskie

zupełnie odpowiednie na każdą figurę, wykony-
wa z najwykwintniejszych angielskich nowości. 521

ALBERT NIEGEL WROCŁAW

KRAWIEC

12. ULICA JUNKERN 12.

naprzeciw Kisslinga

Oddział sprzedaży towarów

658

przy

VI-ym Towarzystwie Pożyczkowo - Oszczędnościowym
Łódź, ul. Przejazd № 14, telefon 28-28.

Poleca towary na ubrania męskie gwarantowanej do-
broci po cenach fabrycznych.

Sprzedaż odbywa się w godzinach biurowych t. j. od
10-ej rano do 3-ej po południu, a oprócz tego we wtorki,
w czwartki i w soboty od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKIEJ

Łódź, ulica Spacerowa № 37.

Uczenie praktyką na wł. materiałach.
Absolwentki pierwszorządnej angielsko - francuskiej Aka-
demii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju
artystycznego). Każda z uczenie w ciągu miesiąca obzaj-
mia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy
zdolni wyciągają się kroju teoretycznie moim systemem przez
kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i
dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się
pierwszorządna pracownia sukien i okryć damskich pod
kierunkiem **K. Zdybickiej i H. Borowskiej.** 513

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr 16.

3601

Zapis codziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wy-
daje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa 40

przy Andrzeja.

9—12¹/₂, r. 15—2¹/₂, w.) 1483

Przejazd № 6.

(BIELIŃSKI) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8,

front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂—12¹/₂ od 6—8 w.

Piękność
najdoskonalsza!

Różane MYDŁO KRYSZTAŁOWE

odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczególnej dobroczynnie działającej na skórę. Używane stała nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uważane są za istotne oznaki nadzwyczajnej piękności. Cudowna, miękka piana. Zużywa się oszczędnie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 kop. Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie

FERD. MÜLHENS
Perfumerya № 4711.
Kolonja nR. — Ryga.
Dost. Dworu. Jego Ces.
Mości Cesarza
Wszzechrosy
Założ. w r. 1792.

351

Dostać można wszędzie.

Mało a wiele.

Mały koszt opakowania wpływa wielce na ulep. smaku i higieny papierosów

„MAGNAT”
10 sztuk 10 kop.

„MARS”
10 sztuk 6 kop.

Zerwawszy ochraniającą bibułkę i zapaliwszy papierosa — przekonacie się, że to fakt.

T-wo A. N. Szaposznikow i S-ka
w Petersburgu.

Dostać można wszędzie.

867



Uzywajcie zamiast drożdży
D-ra Oetkera proszku do pieczenia

„BACKIN”

Zakalec zupełnie wykluczony, ciasta są zawsze pulchne i lekko strawne. Sprzedaż w handlach kolonialnych i składach aptecznych, gdzie też wydawane są bezpłatnie broszurki z przepisami o pieczeniu.

Prosimy zwracać uwagę na opakowanie w różowych torebkach z podpisem D-ra Oetkera.

Przedstawiciel **GUSTAW ROSENTHAL** w Warszawie, Żabia № 9. 5385

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erllich Hata 606” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjną. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—3 pp. 859r

Nauczyciel

poszukuje lekcyi. Adres dla ofert: Rozwój B. F.

1002

Gustaw Nisch zgubił kontrakt na plac № 49 kupiony od Maryi Fijałkowskiej, jeżeli punktacje kto znajdzie jest nieważna, więc proszę takowej nie nabywać Chachuly dnia 25 marca 1913 roku. 1022

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczołp. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kłazek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałnia krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7½, po południu. 188

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryl. Piotrkowska № 120. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6½, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5474

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1. Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4—6. 3820

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-95. Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½, po poł. 5351

Ormonde

Tanio, dobrze, a nawet bez PIENIEDZY!!

powszechnie znana firma sprzedaje na sezon 1913 r. nowe typy rowerów:
Szosowe, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek B. S. A. Triumph, Raleigh, Rudge-Worth i Ormonde po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od 3.50 kop. miesięcznie. Ceny got. od rb. 65.
Największy dom Automobilo-Rowerowy „The New Maison-Ormonde”
Warszawa, Nowy Świat 72. Oddział w Łodzi, ul. Spacorkowa № 40.
Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. 881

Blisko kolei i przy tramwaju plac duży z magazynami, szopą, stacją i 1 mieszkaniami oddam na kilka lat w dzierżawę. Wiadomość na miejscu. Radwańska № 26. 1050

Drzewa owocowe

różę jagodowe, krzewy zdobne, w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne, są tanio do sprzedania.

Szkołki „Romanów”, 1026 Ruda Pabianicka.

Pracownia

sakien oraz kostyamów damskich J. i E. Falkowskich Nawrot 8. 894

Świerzbę

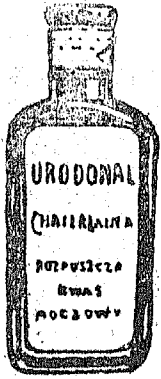
pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapaohem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysylam za zaliczeniem pocztowem. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 145

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Dla ułatwienia realizacji listów zastawnych miasta Łodzi i kuponów od tychże, płatnych w dniu 18-o kwietnia | 1 maja r. b., Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, tak w interesie posiadaczy pomienionych papierów jak w celu umożliwienia kontroli kasowej, podaje do publicznej wiadomości:

- 1) listy zastawne i kupony mogą być składane do kasy Towarzystwa, przy odpowiednich specyfikacjach, począwszy od dnia 15-go kwietnia r. b.
- 2) papiery złożone wcześniej, przed terminem płatności, realizowane będą w dniu ich płatności, t. j. 1 maja, lub najdalej w pierwszych 3-ech dniach miesiąca maja r. b. n. st. kolejną porządkową kwitów przez kasę Towarzystwa wydanych;
- 3) listy i kupony nie przedstawione do kasy Towarzystwa przed terminem płatności—realizowane będą kolejno, po załatwieniu wcześniej złożonych papierów;
- 4) wypłata gotowizny za listy i kupony odbywać się będzie codziennie od godziny 9-ej do 2 i pół po południu. 915

Na wsi, 8 włostw za Zgierzem, szosą do Strykowa jest do sprzedania zaraz gospodarka, 8 mórg ziemi włościańskiej, pszennej i żytniej z ogrodem owocowym, dom murowany większy niż włościański, zdalny dla rzemieślnika i włościanina, stodoła, 4 i pół morgi obsiane ozimą, koń, wóz i porządki gospodarcze 2,500 rb a potrzeba tylko 2,000 rb. Małe Kiełminy gm. Dobra. Wiadomość: u F. Bosińskiego, ul. Długa № 2, mieszkania 4 sień 10, od 6-ej godziny wieczorem, domy rodzinne. L. K. Poznański. 1502



Kwas moczowy zatrzuwa organizm

REUMATYZM
PODAGRA
ARTRETYZM
NEURALGIA
MIGRENA
ZWAPNIENIE
TĘTNIC
PIASER i KAMIE-
NIE NERKOWE. .:



Organizm zatruty kwasem moczowym ginie w kleszczach mąk, uratować go może tylko

Urodonal Chatelain'a

albowiem **URODONAL CHATELAIN'A** rozpuszcza kwas moczowy, jak woda gorąca rozpuszcza cukier.

Urodonal Chatelain'a zdobył sobie sławę wszechświatową. Tysiące lekarzy wszystkich krajów, dokonywało doświadczeń z tym preparatem i uznało jego wybitne własności.

Liczne prace naukowe i komunikaty, wygłoszone w stowarzyszeniach naukowych, świadczą o wartości tego środka, który zdołał stać się klasycznym. Analiza moczu dowiodła, że Urodonal usuwa kwas moczowy, działalność Urodonalu jest bowiem 37 razy silniejsza niż litu, dlatego też lekarze zapisując go, posiadają co do rezultatów pewność matematyczną. Rezultaty te osiąga się we wszystkich chorobach urykemicznych, wymagających usunięcia kwasu moczowego, zatruwającego nasz organizm. Żaden inny środek rozpuszczający nie może porównać się z Urodonalem, który pozatem posiada i tę nieocenioną zaletę, że nie wywołuje żadnych niepożądanych zjawisk ubocznych.

Nawet przy wielkich dawkach nie dostrzegamy ani intoksykacji, ani ujemnego oddziaływania na żołądek, nerki, serce lub mózg. Reumatycy! Salicylat potasu jest trucizną, działającą na mózg (powoduje po 10 latach osłabienie pamięci) wywołuje zaburzenia żołądka i opresję serca. Unikajcie tego lekarstwa, sprowadzającego groźne następstwa i pamiętajcie, że zgodnie z komunikatem w Akademii Medycznej Urodonal Chatelain'a działa silnie i będzie jednocześnie nieszkodliwym.

Podagrycy! Unikajcie kolchicyny, która wywołuje złowrogie skutki nawet w małych dozach. Profesor Lancerot, były przewodniczący Akademii Medycznej, poleca oficjalnie Urodonal w swych badaniach podagry.

Urodonal przygotowuje znakomicie organizm do leczenia wodami mineralnymi, usuwa bowiem nadmiar kwasu moczowego.

O ile zachodzi potrzeba zastępuje też wody mineralne i kontynjuje ich działalność. Jest on najlepszym środkiem leczenia uzupełniającego.

Urodonal Chatelain'a sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Należy wystrzegać się bezwartościowych dla zdrowia falsyfikatów. Kupując Urodonal, należy zawsze domagać się firmy wy-

CHATELAIN'A.